



Sygn. akt III PK 9/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Andrzej Wasilewski

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Wolna

w sprawie z powództwa C. D.

przeciwko Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddziałowi w L.

o odprawę pośmiertną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 22 kwietnia 2004 r.,

kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w L.

z dnia 22 października 2003 r.,

**oddala kasację i zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej
kwotę stu dwudziestu złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka C. D. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział w L. odprawy pośmiertnej.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że mąż powódki J. D. od dnia 1 stycznia 1993 r. pracował na stanowisku administratora Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w T. Swoje czynności wykonywał na podstawie umowy cywilnoprawnej o administrowanie mieniem zawartej w dniu 19 stycznia 1993 r. w formie aktu notarialnego. W dniu 16 października 2000 r. J. D. zmarł przy wykonywaniu tej umowy. W ocenie Sądu Okręgowego J. D. nie był zatrudniony w pozwanej Agencji w oparciu o stosunek pracy, ale wykonywał swoje czynności na podstawie umowy cywilno - prawnej zawierającej elementy umowy o świadczenie usług i umowy zlecenia. Nie miał bowiem ustalonego zakresu czynności, sam wyznaczał swój czas pracy i jej miejsce świadczenia, nie musiał wykonywać jej osobiście, o swojej nieobecności w administrowanym gospodarstwie jedynie informował dyrektora Oddziału Agencji, nie korzystał z urlopu wypoczynkowego, ze świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, nie dotyczyły go regulacje zakładowego układu zbiorowego pracy ani regulaminu premiowania. Nie otrzymywał bieżących poleceń co do czynności związanych z administrowaniem, sam decydował o rodzaju produkcji w gospodarstwie i o zatrudnianiu pracowników. Składał roczne zeznania podatkowe jako osoba osiągająca przychód z umowy zlecenia. Ustaleń tych nie podważa fakt, że J. D. podpisywał listę obecności, bo nie ciążył na nim taki obowiązek, a pozwana nie wymagała i nie kontrolowała jego wykonywania. Uczestnictwo w naradach i szkoleniach miało charakter dobrowolny a za naturalne zachowanie się pozwanej należało uznać jej interesowanie się losem gospodarstw oddanych w administrowanie. Podstawą prawną ustalenia na rzecz powódki prawa do renty rodzinnej wypadkowej były przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub zlecenia (jednolity tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 128, poz. 617 ze zm.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła C. D. wnosząc o jego zmianę i zasądzenie na jej rzecz kwoty 43.533 zł tytułem odprawy pośmiertnej. Skarżąca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych Sądu polegający na przyjęciu, że jej mąż nie wykonywał pracy w ramach stosunku pracy oraz naruszenie prawa materialnego - art. 22 k.p. Pozwana agencja sporządziła bowiem dokumentację dotyczącą wypadku przy pracy jej męża i wypłaciła stosowne jednorazowe odszkodowanie.

Wyrokiem z dnia 22 października 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne i wnioski prawnicze Sądu Okręgowego w zakresie braku stosunku pracy w sytuacji w jakiej pozostawał J. D. Sąd Apelacyjny potwierdził, że umowa o administrowanie mieniem jaką pozwany zawarł z J. D. jest tak zwaną umową nienazwaną prawa cywilnego w zakresie świadczenia usług do której zgodnie z art. 750 k.c. należy stosować przepisy o zleceniu. Stosowanie tych przepisów dotyczy nie tylko sfery cywilistycznej ale także praw i obowiązków z zakresu ubezpieczenia społecznego i świadczeń z tego ubezpieczenia. Trafnie także przyjął Sąd Okręgowy, że w tym ostatnim przypadku mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia.

Od powyższego wyroku powódka wniosła kasację, w której zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 22 kodeksu pracy, przez błędną jego wykładnię uznając, iż J. D. łączyła z pozwanym umowa nienazwana prawa cywilnego, do której stosuje się przepisy o zleceniu, nie zaś stosunek pracy zawiązany zgodnie z brzmieniem art. 22 § 1 w zw. z art. 22 § 1¹, co skutkuje zastosowaniem w tym konkretnym przypadku przepisów ustawy z dn. 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia.

Jako okoliczność uzasadniającą potrzebę rozpoznania kasacji wskazano na potrzebę wykładni powołanych przepisów kodeksu pracy w zakresie ich zbiegu z przepisami prawa cywilnego dotyczącymi świadczenia usług, a konkretnie

sposobem interpretacji tychże usług w świetle kodeksu pracy oraz art. 750 k.c., jak też treści przepisu art. 22 § 1 i 2 kodeksu pracy.

Wskazując na powyższe wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz ewentualnie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z., z 30 kwietnia 2003 r., w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej, bądź pierwszej instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Kasacja okazała się nieuzasadniona i podlega oddaleniu. W szczególności należy stwierdzić, że kasacja oparta jest wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego, zaś Sąd Najwyższy zgodnie z art. 393¹¹ § 1 i 2 k.p.c. rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia kasacją oraz jej podstaw przy czym związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji nie zakwestionował Sąd drugiej instancji, nie może ich też skutecznie podważyć kasacja, skoro nie zarzuca ona naruszenia przepisów postępowania, w wyniku którego mogłoby ewentualnie dojść do błędu w tych ustaleniach. Tymczasem ustalenia te prowadzą do oczywistego wniosku, że J. D. ze względu na brak w łączącym go z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział w L. stosunku prawnym istotnych cech stosunku pracy w rozumieniu przepisów prawa pracy (art. 22 k.p.), nie był jej pracownikiem.

Zagadnienie dotyczące szczególnego charakteru stosunku pracy było wielokrotnie dyskutowane i wyjaśniane w doktrynie oraz bogatym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie istnieje więc potrzeba ponownego wyjaśniania istoty poszczególnych elementów charakteryzujących umowę o pracę (por. wyrok SN z 26 lutego 2003 r., I PK 149/02, publ. w Służba Pracownicza 2003/12/32; wyrok z 13 kwietnia 2000r., I PKN 594/99, publ. w Prawo Pracy 2000/11/35; wyrok z 21 stycznia 1999r., I PKN 541/98, publ. w OSNAPiUS 2000/5/180; wyrok z 7 września 1999 r., I PKN 277/99, publ. w OSNAPiUS 2001/1/18; wyrok z 9 grudnia 1999r., I PKN 432/99, publ. w OSNAPiUS 2001/9/310).

Ponadto Sąd Najwyższy uznaje za poprawne i słuszne stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż przepis art. pkt 5 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, wymienia rodzaje świadczeń z ubezpieczenia społecznego przysługujące osobom do nich uprawnionym w razie wypadku przy wykonywaniu umowy oraz w razie choroby zawodowej. Tymi zaś świadczeniami są zarówno jednorazowe odszkodowanie jak i renta rodzinna. Natomiast przepis art. 6 ust. 2 tej ustawy zawiera odesłanie do zasad, wysokości i trybu przyznawania świadczeń z omawianej ustawy do odpowiednich świadczeń uregulowanych w ustawie dotyczącej wypadków przy pracy i chorób zawodowych pracowników. Sama wypłata jednorazowego odszkodowania i ustalenie powódce prawa do renty rodzinnej nie jest więc argumentem przemawiającym za istnieniem stosunku pracy jej męża z pozwaną ale raczej wynikiem stosowania obowiązujących przepisów prawa. Nie można więc tych okoliczności podnosić dla uzasadnienia istnienia stosunku pracy między Jerzym Dudkiem a pozwaną agencją.

Odprawa pośmiertna jest świadczeniem związanym bezpośrednio ze stosunkiem pracy, skoro więc w omawianej sytuacji tego stosunku nie było to osobom uprawnionym odprawa ta nie przysługuje.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.